

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 9 (21) Kwietnia 1860 Roku.

№ 104.

Jutro, ŚŚ. Sotera P. i Kaja M.
Grobu CHRYSYTA.

Jutro, rocznica Urodzin JEJEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA, Syna NAJJASNEJSZYCH PAŃSTWA.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo WINCENTEGO Ferrerjusza, Wyznawcy Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym. Po tejsze Niedzieli w następujący Piątek, zaczyna się *Septenna* na cześć tegoż ŚWIĘTEGO. Po Rożańcu Msza będzie śpiewana przed Ołtarzem Jego.

Od jutra, w Kościele XX. *Bernardynów*, przy Ołtarzu Arcy-Bractwa SERCA N. MARJI P., przez dni 9, o godzinie w pół do 12tej, odprawiane będą Msze Święte z Litanją do SERCA N. MARJI P., na intencje upamiętnia grzeszących publicznie bluźnierstwem i zaniebdaniem obowiązku Wielkanocnej Spowiedzi.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu zapewnionego od biletów w skarbowych, 100 rublowych serji IIgiej za rok jeden, to jest za czas od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1859 r. do dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1860 r., zarządzoną została z Kassy Głównej Królestwa w Warszawie, gdzie poczynając od dnia 13 (25) Kwietnia r. b., trwać będzie bez przerwy, i dotąd posiadający takowe bilety zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia, (wyjąwszy święta uroczyste i dworskie), od godziny 10ej z rana do 1ej z południa. — Dyrektor Główny Przydający w Kom: Rz: Prz: i Skarbu, Tajny Radca *Łecki*. Dyrektor Kancelarji, Radea Stanu *Parzelski*.

Pojutrze, to jest dnia 23 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. Felixa *Robaczewskiego*, Doktora Medycyny, oraz przeniesienie do grobu zwłok jego; na ten smutny obrzęd, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Sztabs-Kapitan *Zandarmów* Dywizjonu Warszawskiego, Felix *Tatarkiewicz*, po długiej i ciężkiej słabości, zszedł z tego świata, zostawiwszy w żalu żonę i troje dzieci. Na pogrzeb jego mający się odbyć z Kościoła Śgo *KAROLA Boromeusza* na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz: 3ciej po południu, pozostała Wdowa, zaprasza Współtowarzyszów i Znajomych jego.

Urban Nowakowski, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 52, onegdaj rozstał się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi dziś o godzinie w pół do 6tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*; na które, pozostałe Dzieci wraz z Matką, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Donoszą z Rzymu, że tam przed kilku tygodniami, rozstała się z tym światem, ś. p. *Natalja* z *Komarów* Hr: *de Medici-Spada*, siostra *Xiężnej de Beauvau*, i Hrabi: *Delfiny Potockiej*, Pani znana z pobożności i cnot swoich, a oraz słynna z piękności. Rysy jej odtworzone dżutem sławnego *Teneraniego*, zachowane zostały.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, zawiadania Członków tej instytucji, że jutro o godz: 12 w południe, w Klasztorze XX. *Augustjanów*, w lokalu szkolnym, odbędzie się kwartalne posiedzenie.

Od 1go Czerwca r. b. ma wychodzić pismo ludowe p. n. *Kmiatek*, nakładem Michała *Glücksberga*, pod redakcją J. K. *Gregorowicza*. Pismo to tygodnio we, ozdobione będzie drzeworytami na odpowiednim papierze, żeby drzeworyty starannie odbijane być mogły. Będziemy więc mieli dwa pisma jednej treści i dążności: *Czytelnie Niedzielną* i *Kmiatek*, który z samego tytułu jak się zdaje, więcej dla ludu wiejskiego poświęconym zostanie.

Onegdaj Mahometanie obchodzili dzień żałoby, na pamiętkę przegranej bitwy pod Wiedniem d. 12 Września r. 1683, pod *Karą Mustafą*. Jutro, w Poniedziałek i we Wtorek, Wielki Bejram, czyli koniec postu Ramadan, największe święto islamu.

Na Kościele *Powązkowskim*, ma być pokryty cały dach blachą.

W tych dniach oglądaliśmy roboty fotograficzne Pana *Cezara Mitkiewicza*, tak zdejmo wane przez niego z natury w czasie pobytu jego w Warszawie jako też i z obrazów w Neapolu, gdzie się obecnie znajduje. Fotografje te, nie pozostawiają nic do życzenia i stanowią mogą prawdziwe obrazy, pomimo nie dotknięcia ich weale retuszem. Z tego widać jak wysoko posunięta została sztuka fotograficzna zagranicą, co również odbija się i u nas, zwłaszcza na robotach większego rozmiaru, znanych nam dobrze w tutejszych Zakładach, a szczególnie u P. *Karola Beyera*. Dla obznajmienia ciekawych z temi pracami P. *Mitkiewicza*, zatrzymaliśmy z nich 16 sztuk w Redakcji *Kurjera*, które każdego dnia obejrzone być mogą.

Henryk Wieniawski, dawał koncert w Petersburgu dnia 4 (16) b. m.

Gabinet ornitologiczny tutejszy, odebrał w darze od Hr: *Aurelego Poletyły*, pięknego bardzo pelikana ubitego w *Rakofupach* Pow: *Krasnostawskim*. Ptak ten rzadko bardzo zalatuje w nasze strony; wiedzieliśmy tylko o 2ch exemplarzach ubitych za naszej pamięci w kraju. Z tych jeden zastrzelony przed 30tu laty w okolicach *Łomży*, przechowuje się dotąd w dobrym stanie w gabinecie; drugiego 3 lata temu zabito w *Liwie* Pow: *Radzyńskim*. Podobny nabytek jest bardzo ważny dla tutejszego zbioru, gdyż zarząd tej instytucji, stara się gatunki do ornitologii krajowej należące, z samych w kraju zdobywanych exemplarzy kompletować; pożądaną zatem byłoby rzeczą, aby światli Obywatele rozmaitych okolic kraju, naśladowali życzliwość Hr: *Poletyły*, dla Gabinetu Warszawskiego.

Alexander Baudouin, Jeometra przysięgły, wolno-praktykujący, przeniósł zamieszkanie do domu № 1556 przy ulicy *Chmielnej*, wprost *Zielnej*.

W *Kijowie* dnia 26 z. m., dany był muzyczny wieczór, przez Amatorów i Artystów, na którym wykonaną była muzyka z baletu *Pan Twardowski*, utworu *Marcellego Jasińskiego*.

W Radomiu zbyt dotkliwie śmierć uczuć się dała gdyż w d. 5 b. m. zabrała ś. p. Annę z Kowszewiczów, Zonę Edwarda *Szałowicza*, Assessora Sądu Policji Poprawczej, która w 35 roku życia osierociła 6ro małych dzieci. A w dniu 6m b. m. umarł ś. p. Karol *Madaliński*, Rachmistrz Skarbowy Rządu Gubernjalnego, i jednocześnie zszedł również z tego świata ś. p. Antoni *Targowski*, Obywatel ziemski.

Złożono w Redacji *Kurjera* od M. W. rs. 10; od M. T. rs. 9; od L. B. rs. 1; od S. B. rs. 2; od J. O. kop: 20; od J. A. B. rs. 1; od Emeryta J. rs. 1; od E. Z. rs. 1, i od małej Irenki rs. 1, na budowę Kościoła i Klasztoru PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od Irenki kop: 15 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od W. B. kop: 30 dla wdowy z córką, niemającej czem opłacić komornego. — Od A. B. rs. 2 dla kaleki *Germana* stolarza przy ulicy Wolność pod Nr 2503. — Od A. B. rs. 2 dla ociemniałego Malarza *Kwiatkowskiego*. — Od N. G. rs. 1, i od E. M. rs. 1, dla Emilji *Blumer*, przy rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Zielnej pod Nr 1430. — Od E. M. z Kałuszyna: kop: 50 dla 80-letniego starca niegdy mularza *Kacpra Rutkowskiego*, przy ulicy Widok No 1566; kop: 50 dla sparaliżowanego Władysława S. z żoną i drobnymi dziećmi, przy ulicy Elektoralnej Nro 770, i rs. 1 dla Anny i Anieli *Miałkowskiej*, przy ulicy Mostowej Nro 220/1.

Z-Lublina. — Xiądz *Eliasz Zborowski*, który przez lat kilkanaście w Lublinie, jako Wikariusz Katedralny i Parafjalny, znakomitemi położył zasługi, otrzymawszy obecnie inne przeznaczenie, gdzie Kościołowi Smu niewątpliwie użyteczniejszym jeszcze będzie, w dniu 11 z. m., przez wielbicieli cnót jego Kapłańskich, uroczyście pożegnanym został. Był to skromny obiadek, na który około 140 osób zebrało się. Najszanowniejsi wiekiem i zasługami Urzędnicy Władz wszelkich, cywilni i wojskowi, Obywatele ziemscy i miejscy, kupcy i rekordzielnicy, zgółta ludzie wszelkich stanów i wyznań, zjednoczyli się, aby słowiańskim, poczciwym obyczajem zjeść część chleba z człowiekiem, który tyle wspomnień chrześcijańskich po sobie zostawia. Bo X. *Eliasz* to człowiek, co zasłużył sobie u nas imię *Beaulouina* Lubelskiego, ukochał maluczkich i prostaczków, niósł pomoc i pociechę biedakom i nędzarcom w skrytości serca, iżby nie wiedziała lewica, co robi prawica, a ze świętego miejsca gromiąc nas nieraz z całą surowością, potęgą swego słowa zagrzewał do cnoty, i przykładem braterskiej miłości pociągał do siebie. Piękny też do wód poszanowania, życzliwości i współczucia dali mu wszyscy, kiedy w czasie rzeczonoego obiadu, na wniesiony przez jednego z sędziwych i zasłużonych Urzędników toast, z całą serdecznością jednogłośnie odpowiedzieli. A piękniejszy jeszcze, gdy w końcu dla uczczenia pamięci najczynniejszego Opiekuna biednych, i prawdziwego, z całym zaprzaniem siebie, niez mordowanego pracownika w Winnicy PAŃSKIEJ, zrobiono składkę na utrzymanie jednej Sieroty 150 rs. wynoszącą. Sumka ta, która ma stanowiąc fundusz żelazny, pod imieniem X. *Eliasz Zborowskiego*, (a która obecnie ciągle się jeszcze powiększa), doręczoną została przez delegację z 2ch Członków Rady Gosp: Lub: Towarzystwa Dobroczynności, Protektorce tegoż Towarzystwa i Głównej Opiekunce Sierot, JW. *Mackiewiczowej*. Tak tedy rozstaliśmy się z czcigodnym, na drodze zbawienia, przewodnikiem na-

szym! W sam dzień wyjazdu, jeszcze mnóstwo osób, ceniących cnoty skromnego i ubożuchnego Kapłana, znajdowało się na Mszy Sej w Katedrze, aby ostatnie otrzymać od niego błogosławieństwo! Dziś zostaje nam już tylko wspomnienie, lecz w żywej pamięci przechowują się zbawienne nauki, własnym jego przykładem stwierdzone, a zagrzewające zawsze do Wiary, nadziei i miłości! Żegnamy go raz jeszcze, najwzmościejszem błogosławieństwem ZBAWICIELA: „Błogosławieni miłośnierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.” (Z prawdziwą chlubą zapisujemy w kronice naszej fakt powyższy, świadczący o religijności i poczciwych chęciach mieszkańców starego grodu Lublina. Z całą też serdecznością i *Kurjer* ze swej strony, do pożegnalnych życzeń Lublinian, i swoje najszczerze, czcigodnemu Kapłanowi, dołącza).

W d. 10 b. m. wyszedł z druku zeszyt IV, dzieła wydawanego przez S. *Zawadzkiego*, Ref: Kom: Rząd: Sprawiedliwości, pod tytułem: „Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem.” Zeszyt ten obejmuje w sobie: Prawo o Małżeństwie z r. 1836, art: 34 do 249, oraz (w nowym przekładzie) *Kodex Napoleona* art: 1 do 140. Cena zeszytu IV tak jak i poprzednich wynosi w Warszawie kop: 30, a na stacjach pocztowych kop: 37. Skład główny u wydawcy pod Nr 509 w Warszawie, oraz w księgarni G. *Gebethnera* i Spółki. Nabyć to dzieło można także w księgarni G. *Sennewalda*.

Dr *Bonitz*, Professor filologii starożytnej w Wiedniu, miał niedawno ciekawe prelekcje o śpiewach *Homera*. Wiadomo, że do czasów *Wolfa* powszechnie mniemano, jakoby *Homer* był jedynym twórcą śpiewów jego imię noszących, mianowicie *Iliady* i *Odysei*. Uczony ten atoli dowiódł, że były one złożone przez różnych śpiewaków, między któremi *Homer* (około 1,000 lat przed Narodzeniem CHRYSZTUSA PANA), pierwsze miejsce zajmuje i przechodził urywkami z ust do ust, aż dopiero w przeciągu czasu od *Solona* do *Pisistrata* w całość zebrane zostały. Otóż na tychże zasadach wskazywał i Professor *Bonitz* historję powstania tych śpiewów a wywody swe opierał przytaczając słowiańsko-serbskie bohaterские śpiewy o Królewicu *Marku*, opiewające bój z Turkami. Powstały one tak samo, mówi Dr *Bonitz*, jak śpiewy *Homera*; różni śpiewacy serbscy, chodząc z głęslami od wsi do wsi, opiewali ródakom swoim piekne od różnych twórców pochodzące piosnki, które w ustach ludu nareszcie w poetyczną całość urosły i tak do pisma przeszły.

Biblioteka Cesarska w Paryżu zubożyła się w ciągu ubiegłego roku znakomitemi darami tak osób prywatnych, jako też rozmaitych uczonych Towarzystw i Monarchów. Z podarunków tych do działu manuskryptów najciekawszy jest kontrakt spisany na pergaminie przez Xiędza *Saint Marie* in organis, w Weronie, roku Pańskiego 1323. Niniejszy dokument znaleziony został w czasie ostatniej kampanji nad brzegiem Mincio, przez sierżanta z 73go pułku piechoty. Od Ambassadorsa Cesarsko-Rossyjskiego dostała Biblioteka 21 tomów pod tytułem: „La Concordance des lois de l'Empire Russe.” Od Posła Pruskiego dalszy ciąg „Dzieła *Fryderyka Wielkiego*,” i dokończenie dzieła *Lepsiusa*, „Pomniki Egiptu i Etyopii.” Każde Mocarstwo złożyło dar jakiś; nawet Poseł Szacha Perskiego, świeżo do Paryża przybyły, przywiózł dla Biblioteki zbiór rozmaitego rodzaju

ziązek drukowanych w Teheranie. Do najwspanialszych zaś darów policzyć należy podarunek Pana *Bos-sange*, dziekana xięgarstwa paryzkiego; jest to przepyszne oprawiony „Poemat Napoleoński,” wydany w r. 1838 na wyspie St: Maurice.

Kurjer Wileński rozszerza coraz więcej swoje ramy; wszyscy znakomitsi i zasłużeni pisarze litewscy wspierają ten organ. Mikołaj *Malinowski*, A. E. *Ody-niec*, *Syrokomla*, Ignacy *Chodźko* i wielu innych. W poprzednich numerach donosił o przedstawieniu *Barbary Radziwiłłownej* (Odyńca), i wychwalał grę Artystów.

Jeden z pracowitych literatów galicyjskich i zdolnych, opracował życiorys Adama *Mickiewicza* w obszernych rozmiarach i umieścił go w *Rozmaitościach* Lwowskich. Ma wyjść ta szanowna praca w oddzielnym oddruku.

Znalezioną w nędzy prawnuczkę *Racina*, Francja wychowuje i wyposaża składkowemi pieniędzmi. Jestto poniekąd uznanie i wypłata intelektualnego spadku, którego dotąd rodziny geniuszów nie dziedziczyły. Własność autorska w coraz realniejszych przedstawia się kształtach, co wreszcie jest rzeczą bardzo naturalną. Być nie może, żeby wiek XIXty, prostujący wszystkie niesprawiedliwości, odpychał zasadę, że successja dzieł geniuszu winna być równie świętą jak successja talarów, nagromadzonych przez spekulacje finansisty. W Paryżu tak dalece uznano już za słuszne, iż plody umysłowe są majątkiem pisarza, że rodzina autora może aże nawet zadawnionych dopominać successji. Co dawniej uważano za łaskę, lub wspaniałomyślną cześć dla zmarłego pisarza, dziś oddaje mu się po prostu jako dług nie zapłacony. Oprócz tego Stowarzyszenie Dramatyczne dalej posunęło kwestję, bo spłaciwszy dług *Francuzów* wychowaniem wnuczki *Racina*, dziś żąda, już nie wierzę ale prozą, od wszystkich wielbicieli autora *Fedry*, ażeby mu dopomogli do zebrania dla niej posagu. Cesarz *Napoleon* rozpoczął składkę: ofiarował 10,000, Cesarzowa 5,000, a Cesarzowicz 1,000 franków; każdy literat francuzki podpisał się na tej liście; wielu dało po parę tysięcy franków; nie literaci dawali także; dość, że w kilka miesięcy uzbierano w samej Francji przeszło 100,000 fran.: Teatr Francuzki i Odeon dadzą po dwie wspaniałe reprezentacje na korzyść Panny *Racine*. Jest nadzieja, że mając tak sławne nazwisko, staranne wychowanie, urodę i posag, prawnuczka *Racina* wkrótce odpowiednią znajdzie partję. Ponieważ przykłady takiej pomocy dość jeszcze są rzadkie, życzyliby należało, żeby prawo *literackiej własności* rychło określono w kodeksie narodów, jak prawo do każdej innej własności; przepisy bowiem dotyczące tej kwestji, choć najbliższe sprawiedliwości, jeszcze nie są takie, jakie być powinny.

Korrespondencja z Paryża zamieszczona w *Czasie*, potwierdza najzupełniej udzieloną przez nas wiadomość o powodzeniach w tej stolicy ziomka naszego P. *Zarzyckiego*, który występował tam na koncertach jako Fortepjanista.

Dzienniki donoszą o wielkich stratach jakich doznał bank gier hazardownych w Homburgu w pierwszych dniach tego miesiąca. Jakiś Hiszpan wygrał przez dni kilka znaczne pieniądze, potem dnia 4go b. m. przegrał część tego co wygrał, aż wreszcie rozbił bank zabrawszy naraz podobno do 300,000 fran.; nie licząc wygranych z dni poprzednich. (Dobrze zrobił!)

Nietylko zagranicą, ale i u nas w kraju, coraz więcej wchodzi w użycie dachy z ogniotrwałej tektury. Nieobojętną więc zapewne, dla Czytelników naszych, w okolicach Lublina zamieszkałych, będzie wiadomość, że niedawno opuścił Warszawę, dla osiedlenia się w Lublinie P. Ludwik *Dubois*, fabrykant wszelkich wyrobów blacharskich i brązowniczych. P. *Dubois* obecnie zajął mieszkanie w Starej Farze, od Śgo JANA; zaś, mieszkać będzie w domu *Strejbła* na Krako-Przedm.: Trudni się nadto pokrywaniem dachów materiałem: miedzianym, żelaznym, cynkowym i przyjmuje do reparacji wszelkiego rodzaju lampy i wyroby brązowe; roboty swoje z największą akuratnością, po cenach najprzystępniejszych wykonywa.

W miarę jak wznosi się Praga, wzrastać zaczynają i zakłady tameczne. Między innymi w tych dniach przez jednego ze znanych już zdawna przedsiębiorców Warszawskich, urządzony i otwarty został na sposób prawdziwie elegancki zakład w domu zwanym pod *Piastem*, gdzie targ wołowy istnieje. Obok zaś samego zakładu, zaopatrzonego od wódek aż do likierów, i w owe słynne a zawsze poszukiwane miody, właściciel nie zapomniął i o ogródku, który przekształcił wsi równie według Warszawskiego gustu, zaopatrzył takowy we wszelkie nowalje, jak *raki*, *kurczęta*, *szparagi* i t. d. Godną także jest uwagi i ta dogodność, że dla ułatwienia gościom komunikacji, ciż mogą być odwożeni wieczorem do mostu na urządzonych w tym celu brzyzkach resorowych. Słowem, przedsiębiorca nie pominął niczego, aby zakład ten postawić na odpowiedniej stopie wznoszącemu się Przedmieściu Pradze, które może już niezadługo współzawodniczyć będzie z Warszawą. Dla dogodności zaś osób szukających ulgi w kuracjach majowych, znajdować się będzie tamże ciągle mleko kozie, które zarówno można pić na miejscu, jako też i zażądać do domu.

(A. n.) W podróży mojej po krajach Niemieckich, doświadczywszy w całym znaczeniu nieumiarkowania rachunków hotelowych, gdzie za pobyt jednej doby, nieraz łokciowej długości odebrałem rachunek, poczytuję za obowiązek chwalebnie wspomnieć o hotelu garni Pana *Moryca Wiener* w Wrocławiu, przy ulicy *Graupen* Strasse N° 7 i 8, który w tej mierze stanowi wyjątek. Hotel ten w środkowym punkcie miasta położony, odznacza się prawdziwym niemieckim ośzczędstwem, a uprzejmość Gospodarza i starania jego ku wygodzie gości, uprzyjemniają pobyt jakby w własnym domu. Głównie zaś, zasługuje na uwagę, poczciwość Gospodarza, który w poruczonych mu przez gościa interesach, największą odznacza się sprężystością i niepokalaną bezinteresownością. Oddając ten należyty hołd prawdzie, nie od rzeczy będzie przy zbliżającej się porze zagranicznych wycieczek, polecić go podróżnym, osobliwie teraz, gdy dla braku nieraz numerów, od Wielkiej-Nocy r. b. całe drugie piętro tegoż hotelu, z należytą elegancją dla gości urządzone zostało. — S. G.

Hanowerski Konsul w Tampiku przysłał do Getyngi, do doświadczeń lekarskich, pewną ilość drzewa zwanego u dzikich Indjan *anaka huite*, które ma być niezawodnym lekarstwem przeciwko suchotom wszelkiego rodzaju.

W Cesarstwie Austrjackiem wychodzi wr. b. 21 pism czesko-sławińskich; w Pradze, w Litomyśli, w Pisku, w Bernie, w Wiedniu i w Budzynie.

Mumja nabyta przez Hra: Alex: *Branickiego* w Egipcie, i darowana, jak to dawniej donieśliśmy, dla muzeum Towar: Nauk: Krakowskiego, ma przybyć wkrótce, jak Czas donosi, do Krakowa.

Wspomnieliśmy już dawniej o zamiarze otworzenia jeszcze jednego miejsca dla letnich przechadzek, tylko, że ani po za-rogatkami miasta, ani w obrębie tegoż. Na takowe doniesienie zaczęto się domyslać, że podobna niespodzianka, stanie chyba na wodzie. I tak jest w istocie, bo na wyspie położonej w samym środku Wisły, pomiędzy Warszawą, Saską Kępą i Pragą. Wyspa ta, która nawet w ciągu tegorocznego wezbrania rzeki, dochodzącego stóp 19, śmiało wychylała swe czoło z wody, dowodząc jak korzystnie jest położoną i jak bezpieczną na wszelkie pomniejsze wezbrania, nosi obecnie nazwę wyspy: *Monte Christo*, bo to także nowo-odkryty skarb, którego dotąd nikt nie umiał użytkować. Oblana do koła wodą, przy świeczem ze wszech stron powietrzu, zaopatrzona batami, rozumie się pływającemi, i wyłącznie dla komunikacji między nią a Warszawą, oraz Pragą przeznaczonemi; stanie się nową dla zwolenników przechadzek zdobyczą, z której nie jeden zechce zapewne korzystać. Środek wyspy będzie zupełnie przekształcony; staną tam namioty, ulice zostaną wyziwione, wzniosą się bufety, pogłębią lodownie, jednym słowem *Monte Christo*, w takiej wystąpi okazałości, żeby się jej nawet i sam nie powstydział *Dumas!*. Pojutrze, to jest od Poniedziałku, już przystąpią do robot na wyspie, tak aby z początkiem Maja r. b., zawiązać można było do jej portu.

Wody mineralne naturalne.—Pierwsze tegowiosenne transporta, wyprawione w początkach Kwietnia od źródła, nadeszły dnia wczorajszego pociągiem kolei żelaznej, do składu przy Aptece mojej, ulica Senatorska Nro 480, wprost Miodowej, a mianowicie: *Marienbad Kreutzbrunn* i *Ferdinandbrunn*, w dużych, mniejszych bankach i flaszkach hyalitowych; *Ober-Salzbrunn*, *Lip-springe*, *Arminiusquelle*, *Homburg Elisabetquelle*, *Kreutz-nach*, *Elisenquelle*, *Adelheidsquelle*, *Kissingen Rakoczy*, *Spa Pouhon*, *Soden Champagner Brunnen*, żug *Kreuz-nacher* do kąpieli; zaś *Vichy Grande Grille*, *Celestins*, *Hauterive*, *Hôpital Mesdemes*.—*Karlsbadzkie* wszelkich źródeł, *Emskie*, *Egerskie*, *Gorzkie*, *Selters*, *Pymont* i t. d., nadejdą jutro i dni następnych, o czem osobne doniesienie nastąpi.—Rozpoczynszy przeto z dniem wczorajszym ekspedycję tegowiosenną wód mineralnych naturalnych, mam sobie za obowiązek uwiadomić o tem WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność tak Cesarstwa jak i Królestwa, objaśniając, że wszelkie obstalunki poczynione, czy to ustnie czy pismiennie, wykonywane są bezwzględnie do wszelkich miejsc, przy główniejszych traktach w Cesarstwie i Królestwie położonych, a prócz tego jeszcze w kraju i za pośrednictwem kolei żelaznej lub żeglugi parowej. Do każdego obstalunku dołączone będą oryginalne broszury nadchodzące od źródeł a dotyczące używania wód i dyetetycznego zachowania się przy nich.—*F. Sokolowski*, *Aptekarz*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Konkurent* i *Maz*, Panny: *Palińska* i *Lapińska* po 3-kroć, a Pan *Królikowski* 4 kroć; po Kom: *Zachód Słońca*, Pani *Kurcusz*, oraz Pan *Zolkowski* 6-kroć; po Kom: *Icek zapieczetowany*, Pan *Damse* 3-kroć. Liczne również odezwały się głosy i o Autora

pierwszej komedji, który obecny będąc na przedstawieniu, przyjął z żywym współczuciem te oznaki zadowolenia ze strony Publiczności. Autorem tym jest *Józef Korzeniowski*.

Współwłaścicielka magazynu strojów damskich pod firmą *Charlotte et Sophie*, przy ulicy Krakow-Przedm: Nr 68 nowy, wyjechała za granicę, dla zaopatrzenia zakładu we wszelkie szczegóły mody na teraźniejszą porę.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 76 do rs. 1 kop: 79^{1/4}; za garniec od kop: 57^{1/2} do kop: 58^{1/2}.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 28, dają rs. 92 kop: 78, wartość kuponu kop: 22^{1/2}; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, dają rs. 14 kop: 85, kupon kop: 19^{2/3}.

ANGLJA. *London, 16go Kwiet.*—Dwór przywdzie-wa w przyszły Czwartek 14-dniową żałobę po zmarłym Xięciu *Hohenlohe-Langenburg*, szwagrze Królowej. Z tego powodu odroczone o dni kilka zapowiedziane przy dworze uroczystości.—*Leeds Mercury* donosi, że *Cobden* otrzymał i przyjął od swych przyjaciół w *Lancashire* dar 40,000 fszt., ale pod warunkiem, że ciż wezmą od niego w zamian grunta jakie posiada w temże Hrabstwie, a które mu obecnie żadnego dochodu nie przynosi. (St: An:).

AUSTRIA. *Wiedeń, 17go Kwietnia.*—Pogłoski, jakoby znajdujące się na terytorjum austriackim wojsko Xięcia *Modeny*, miało już to wrócić do domu, już też wejść w służbę Austrii, nie sprawdzają się. Owszem słyhać, że Xiąże podczas ostatniej swej bytności w *Wenecji*, miał zaproponować wiernemu żołnierzom, aby weszli do armji *PAPIEKIEJ*, i że ci są do tego dość skłonni. Układy o przejściu do *PAPIEZA* tych 3,000 ludzi, już się podobno toczą, a na utrzymanie ich ofiarował się łożyć sam Xiąże, posiadający znaczny majątek.—Słyhać, iż stronnictwo liberalne, na czele którego stoi Brat Cesarza, Arcy-Xiąże *Ferdynand-Maxymilian*, pragnie skorzystać z niepowodzenia ostatniej pożyczki, aby przeprowadzić zamierzone reformy. Dotychczasowe jego usiłowania były bez skutku, ale dłuższe odraczenie reform, może pociągnąć za sobą nienajlepsze następstwa.—Cesarz zatwierdził projekta podane przez Arcy-Xięcia *Leopolda* co do ufortyfikowania granic Tyrolu i *Wenecji*.—Mówią tu o blizkich i ważnych zmianach w Ciele Dyplomatycznym. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Kwiet.*—Mówią, że Francja zajmie *Sabaudję* i *Nicję*, zaraz po urzędowym sprawdzeniu głosowania, nie czekając na sankcję Parlamentu *Sardyńskiego*. Większość znakomita głosów za przyłączeniem do Francji, nie ulega już wątpliwości.—*P. Persigny* wraca do *Londonu*, i zatrzyma nadal posadę *Ambassadora* Francuzi, mimo pogłosek jakie chodzą o zajęciu prywatnem, które miało miejsce między jego żoną a Panią *Hetszylid*.—Cesarz i Cesarzowa, zamierzają podobno udać się do *Nicji*, i zabawić tam od 25go Maja do 1go Czerwca.—Nożownicy z *Sheffield*, w *Anglii*, mieli przestać w darze Cesarzowi i jaganu przepysznę roboty. Na dar ten, Sekretarz Cesarzowski *P. Mocquard*, odpowiedział listem, przypominającym najpiękniejsze dni zgody serdecznej.—Stosownie do objawionego na zapytanie ży-

czenia przez NAJJASNIEJSZĄ CESARZOWĘ ALEXANDRĘ FEDOROWNĘ, oddział zaawów gwardji wysłany został do Nicei, dla pełnienia służby przy JEJ CESARSKIEJ MOŚCI. (In: Bel.)

PRUSY. *Berlin, 19go Kwiet.* — Izba Parów na onegdajszym posiedzeniu odrzuciła 92 głosami przeciw Su projekt do prawa znoszącego ograniczenia co do stopy procentowej. W skutku tego Rząd cofnął swój projekt. (St: Anz:).

TURCJA. *Konstantynopol, 7go Kwiet.* — Dziś, jako w 15 dniu Ramadanu odby wa się wielka uroczystość *Hirkai Szerif*, to jest wystawianie płaszcza Proroka, w której bierze udział Sułtan ze wszystkimi Dygnitarzami. — Obóz w Szumli ma liczyć 32,000 piechoty z odpowiednią artylerją. (St: Anz:).

WŁOCHY. — Podług *Independance Belge* Jenerał *Lamoriciere* obejmuje w Państwie Kościelnem prawie zupełną dyktaturę militarną. Stawił on następujące warunki: 1) Zachowanie swej narodowości Francuza; 2) nieograniczone i bez kontroli pełnomocnictwo do zreorganizowania armji Papięskiej; 3) prawo mianowania tyłu Oficerów, ile mu się podoba, oraz oddalenia tych których w służbie zatrzymać nie zechce; 4) zrzeczenie się tytułu Ministra wojny, ale połączenie najwyższego zarządu departamentu wojennego z dowództwem armji; 5) dowództwa nad wojskami krajowemi i cudzoziemskimi, a mianowicie nad korpusem Neapolitańskim, gdyby takowy oddany był przez Króla Neapolu dla obrony PAPIEŻA; 6) zastrzeżenie, iż skoro warunki te przyjęte będą przez Ojca Sgo, Jenerał zdecyduje się dopiero po przekonaniu naocznem, iż istnieją w Rzymie żywioły niezbędne do reorganizacji. PAPIEŻ przystał na te punkta, podane w początku Marca. Jenerał zaraz po przybyciu do Rzymu objawił, że jest zadowolony z swej podróży. Miał on bezwzględnie trzy-godzinne posłuchanie u PAPIEŻA, poczem odwiedził P. *Grammont*, Ambasadora Francuzkiego, i wręczył mu prośbę do Cesarza o udzielenie stosownego upoważnienia do przyjęcia służby zagranicą. Prośba ta poszła zwykłą drogą przez Ambasadę, a wiadomość jakoby PAPIEŻ poprzednio wyjednał upoważnienie, była mylną. — Nowy Dowódca rozwija nadzwyczajną czynność, która zadziwia jego podwładnych, przywykłych do słodkiego *far niente*. Dnia 8go b. m. pracował dzień cały z Naczelnikami dywizji, i dopiero o 9ej wieczór puścił ich na obiady; 10go zaś przyjmował wszystkich Oficerów. Żadnemu nie wolno było nie stawić się, pod jakim bądź pozorem. Niektórzy sądzą, że zamiarem *Lamoriciera* jest podnieść armję Papięską do 30u tysięcy ludzi, a następnie dopiero odebrać Legacje. Widuje on się często z Jenerałem *Goyon*, który udziela mu niektórych wiadomości, jakie posiada o armji Rzymskiej. — Mimo zapewnień urzędowych z Neapolu, o małoważności i usmierzeniu powstania w Sycylji, zdaje się że takowe szerzy się coraz bardziej. W Palermo naprzykład, jest 12,000 żołnierzy i ci zdolali wyprzeć powstańców, ale nie śmiały ich atakować. Owszem sami są atakowani przez powstańców, którzy stoją w obozie manewrowym w pobliżu miasta i co noc niepokoją armję, odcinając dowód żywności i komunikacje, oraz tamując kanały prowadzące wodę. Przytem podburzają także wsie. — Wychodźcy Neapolitańscy zebrani w Turynie postanowili połączyć sprawę swego kraju z Piemontem i popierać w tym celu na

południu Włoch unję skuteczną już w Środkowych Włoszech, pod berłem konstytucyjnym *Wiktora-Emmanuela*. — We Florencji poczyniono nader świetnie przygotowania na przyjęcie Króla Sardyńskiego. — Na tajnym Konsystorzu dnia 23go Marca, PARTYZ przekonizował na Pierwszego Biskupa w St: Domingo, murzyna, *Don Antonia Zeresano*. (Ind: Belge i Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

PARYŻ, 19go Kwietnia. — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że w skutku manewrów wykonanych na giełdzie z okoliczności wydania broszury *La Coalition*, zarządono śledztwo sądowe i instrukcję już rozpoczęto. — Z Madrytu pod datą wczorajszą donoszą, że Jenerał *Ortega*, wieczór rozstrzelany został.

PARYŻ, 18go Kwietnia. — P. *Thouvenel* przesłał Agentom Rządu Francuzkiego za granicą notę, w której zawiadamia o przyjęciu przez Francję protestacji założonej przez Radę Związkową Szwajcarską. Dopiero wtedy, kiedy Piemont objął w posiadanie Lombardję, a traktat Züriński podpisany został, Francja i Austria zawięzały Mocarstwa, aby powzięły wiadomość o zmianach terytorjalnych, tym traktatem skutecznionych. Żadne Mocarstwo nie zakwestjonowało tego sposobu postępowania, Francja zatem i teraz myśli postąpić tak samo. Skoro dobrowolnie uczynione przez Króla Sardynji ustąpienie Sabaudji usankcjonowane zostanie przez głosowanie powszechne i Parlament Sardyński, Francja obejmie w posiadanie ustąpione prowincje. Potem dopiero zgodzi się na zebranie Konferencji, która zwołana będzie, dla powzięcia wiadomości o traktatach z 24 Marca. Rząd Francuzki zezwoli także na to, aby Konferencja pomieniona zbadała kwestję, w jaki sposób prawa Francji mają być pogodzone z prawami Szwajcarji. — Wysłała tu broszura *La Coalition. Constitutionnel* zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby pochodziła ze źródła urzędowego.

BERN, 17go Kwiet. — Zebranie konferencji, ma znowu za sobą pewne widoki. Anglja proponuje na miejsce jej zgromadzenia Bruxellę, a Francja Paryż. Rossja zgadza się na to ostatnie miasto.

KONSTANTYNOPOL, 18go Kwiet. — Francja chce Portę uczynić odpowiedzialną za szkody zrzadzone przez Greków w Wielki Piątek, podczas zaburzeń ulicznych.

TURYN, 17go Kwietnia. — *Perseveranza* ogłasza list pisany przez Hr: *Syrakuzy* d. 3go b. m. do swego synowca, Króla Neapolitańskiego, w przedmiocie polityki, jakiej się trzymać należy w obecnych okolicznościach. W liście tym powiedziano, że zastosowanie zasady narodowości Włoskiej jest konieczne, gdyż Piemont wziął inicjatywę tej zasady i rozwinął ją. Anglja i Francja, spierają się o wpływ we Włoszech, odchwili kiedy Austria straciła tam swą przewagę. Przymierze pomiędzy Neapolem i Francją, jest niemożliwe. Polityka jakiej obecnie trzyma się Rząd Neapolitański, jest fatalna, a Hr: *Syrakuzy* radzi w liście zaniechać jej przez przywrócenie konstytucji i przymierze z Piemontem.

FLORENCJA, 17 Kwietnia. — Król *Wiktora-Emmanuel* przyjęty tu był z wielkim zapałem, zwłaszcza przy okazaniu się ludowi z balkonu pałacu Pitti. Wieczór miasto oświetlono. — Szczególnie owacje miały także miejsce na cześć Hr: *Cavour*. (Schl: Ztg i Ind: Belge).

Na giełdzie w Gdańsku w ostatnim tygodniu płacono: za łaszt pszenicy wagi hol: od 129 do 131 fun.; gul: pr: od 480 do 500, czyli za korzec Warsz: od 243 do 247 f., licząc na monetę polską, od złp. 39 gr. 4 do złp. 40 gr. 20; za łaszt w. h. od 131/2 do 133 f., gul: pr: od 505 do 535, czyli za korzec War: od 248 do 250 f., od złp. 41 gr. 2 do złp. 43 gr. 1; za łaszt w. h. od 133/4 do 136 f., gul: pr: od 540 do 570, czyli za korzec War: od 251 do 256 f., od złp. 44 gr. 1, do złp. 46 gr. 14; za łaszt żyta w. h. 125 f., gul: pr: od 321 do 330, czyli za korzec War: 235 f., od złp. 28 gr. 3 do złp. 28 gr. 28; za łaszt jęczmienia w. h. od 110 do 119 f., gul: pr: od 294 do 348, czyli za korzec War: od 207 do 224 f., od złp. 25 gr. 20 do złp. 30 gr. 16; za łaszt owsa w. h. od 79/80 do 82/3 f., gul: pr: od 210 do 216, czyli za korzec War: od 150 do 156 f., od złp. 18 gr. 12 do złp. 18 gr. 26; za łaszt grochu w. h. gul: pr: od 342 do 360, czyli za korzec War: od złp. 29 gr. 29 do złp. 31 gr. 1. Toruń przebyło w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 822, żyta 208. Wysokość wody w Toruniu 14³/₆'' (opada). Kursa zamian: Londyn 6, 17. Hamburg 149³/₄. Amsterdam 141. — Alexander Makowski.

Przyjechali do Warszawy.

Kwyger Adolf Baron z Mrzygłoda nr 584; Węgliński Cyprjan Ob: z Bruzyckiej Woli nr 556; Zieliński Józef Ob: z Wólki Słupskiej nr 584.

Wyjechali: Czarniecki Stef: Ob: do Xiążenic; Lubieński Stan: Hr: do Ruchaj; Plater Kaz: Hr: do Pas; Roszkowski Józef Ob: do Piotrowic.

Przyjechali koleją żelazną: Bykowski Albert Ob: z Rzymu nr 634; Epstejn Regina Ob: z Drezna nr 2754; Zamoycki August Hr: z Poznania nr 1726.

Wyjechali koleją żelazną: Gadomski Stan: Ob: do Bruxelli; Lesser Stan: Konsul Saski w Warszawie do Drezna; Staniszevska Marja Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Syndyk ostateczny *Massy upadłości A. et J. Librach.* Ogłasza niniejszem, iż w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godzinie 5ej z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr 549 posiedzenia swoje odbywającym, na zasadzie upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie z dnia 12 (24) Marca r. b., przedane będą przez publiczną licytację **aktywa** masy upadłości A. et J. Librach, a to za gotowe pieniądze kurs w kraju mające, natychmiast do rąk Syndyków wyliczyć się winne. Stan aktywów, jak niemniej warunki kapna i sprzedaży w Kancelarii Trybunału Handlowego u Wgo Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału przejrzane być mogą. — *Poznański.*

ZAKŁAD dobrej, posilnej **KAWY, Herbaty i Ponczu, oraz Ciasta** gospodarskiego dobrze urządzonego, przeniesiony został z ulicy szerokiej Frcta, na róg ulic Podwal i Kapitulnej pod Nr 499 (nowy 7), do **Lokalu skromnie lecz schludnie urządzonego**, o czem Szanowną Publiczność i Gości, którzy mnie zaszczytali odwiedzinami w dawniejszym mieszkaniu, proszę zawiadomić.
M. Swiderska.

Dnia 22 Marca r. b., znalezioną została **Bransoleta** złota, która za ndowodnieniem w Xiegarai E. Wende, przy ulicy Senatorskiej, odebrać można.

Do domu pod Nr 963 przy ulicy Granicznej, na 1sze piętro, zgłosić się mogą **Osoby** w średnim wieku, żyjące sobie zająć miejsce **Guwenera**, a mogące się podjąć wykładu Historji i Literatuty Polskiej, oraz innych nauk i Języka Łacińskiego. Zgłaszający się, winni być opatrzeni w świadectwa, dające wszelką gwarancję o nabytem doświadczeniu w zawodzie Nauczycielskim, o moralności ich zasad i prowadzenia się.

W dniu 19 Kwietnia, dziecko zgubiło na placu Ujazdowskim, **Pasek** Kaukaski. Łaskawy znalazca raczy oddać na uliec Dzielna pod Nr 2375, na 1e piętro, za nagrodą Rs. 1. — Tanżę jest potrzebne (w okolicach Cytadeli) **Mieszkanie** na lato, złożone z 4ch Pokoi i Kuchni, przytem żeby mógł być **Ogród**, gdzieby było pozwolone dzieciom spacerować.

Nabyty przez Bank Polski świeżo **PLAC**, przy ulicach: Marszałkowskiej, Wspólnej i Nowogrodzkiej, Nro 1600 lit: C; cały parkanem obwiedziony, obejmujący około 190.000 łokci kwadratowych, dotąd użytkowany w największej części jako ogród warzywny, mający obok tegoż drzewka owocowe, winogrona i znaczną przestrzeń gruntu pod szparagami, jest do wydzierżawienia do użytku towarzyskiego po dzień ostatni Listopada r. b., wraz z stawkiem tamże znajdującym się, z wolnością wyłowienia ryb. Kto do dnia 12 (24) Kwietnia r. b. do godziny 12tej w południe, poda do Bióra Banku Polskiego, w Wydziale Przemysłu, warunki, które Bank za najkorzystniejsze dla siebie uzna, od tegoż dnia wejdzie w posiadanie dzierżawne tego Placu podług szczegółowych warunków, które w tymże Wydziale Przemysłu, są do odczytania.

W dniu 14 b. m. i r., otwarty został w domu pod Nr 789, przy ulicy Elektoralfiej, naprzeciw uowu budującego się Szpitala, **Skład Piwa Bawarskiego, Nadwyczałnego i Porteru**, z znanej powszechnie Fabryki pod firmą **Chr: Kadler**. Sprzedaż dopełnia się razem lub częściowo, po cenach fabrycznych.

Zakład Zegarów i Parasoli existujący od lat 14stu pod firmą Konstantego **Kolbińskiego** przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 752, przeniesiony został pod Nr 794 Lit: B; do domu Wgo Wajschaft Fabrykanta Powozów, wprost ulicy Orlej, gdzie jak dawniej tak i obecnie dostać można **WYROBÓW Parasolniczych i Zegarów** ściennych w różnych gatunkach, a za dobroć i akuratność powyższych wyrobów ręczę; i każda reparacje z mojej winy pochodząca, obowiązuje się natychmiast bezpłatnie uskutecznić. — **R. Kolbiński.**

W **Zakładzie** moim **Krawieczyzny Damskiej**, przy ulicy Krakow-Przedm: Nr 28 (111 nowy), na 2m piętrze od tyłu, wprost b. Zamku Królewskiego. Z najnowszej Paryzkiej Metody i bardzo łatwej do pojęcia, ucze **kreju** wszelkich Ubiorów Damskich, wprost z miary, co teraz jest w Żurnalach i na później być może, nie potrzebując żadnych obcych Form, a szczególnie rozmaitych Staników, których się na najtrudniejsze figury nie przymierza i nie poprawia, więc każda Osoba prawdziwą chęć mająca, nauczy się niezawodnie w lekcjach 10cin, a po skończonym kursie Krojów, następuje nauka praktyczna szycia Sukien, z głównymi ubraniami Staników, podług nowości. Dodaje do tej nauki szczegółowy opis, ażeby nie zapomnieć. — Osoby chcące z tej nauki korzystać, raczą się tem wcześniej do mnie zgłosić, gdyż przed Stym Janem z Warszawy wyjadę, i dla tego za tę naukę jest bardzo zniżona opłata; zastać mnie można codzień przed południem od godz: 10 do 12 i po południu od 3 do 6. — **T. Hirosz**, Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

Kassa Wsparcia Podupalych Lekarzy, tudzież Wdów i Sierot po nich pozostałych, posiada obecnie summe **Rs. 2,000** do wypożyczenia hypotecznie na nieruchomości w Warszawie przy ulicach przynępalnych, z warunkiem, aby pożyczka mieściła się w połowie szacunku taxą Dyrekcji Ubezpieczeń wykazanego. Bliższa wiadomość powzięta można w Kancelarii Rejenta Bryndzy, Członka Komitetu Kassy Wsparcia.

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowa-
dziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskona-
łości, czego dowodem zadowolenie, z jakim przyjmowano naukę
moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy. Mam honor
zawiadomić że udzielam lekcje sztuki Malarstwa tego osobom o-
bojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w 6u
godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków
wszelkimi farbami na papierze, drzewie, axomicie i atlasie. —
Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader
przyjemne pamiątki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz we-
dła upodobania swego przedmiot obrać może, a mając prędki skutek
nauki, prawdziwej dozna radości. Że tak jest, liczne świadectwa
przekonywają. Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6
w mieszkaniu mojem; gdzie mogą dwie osoby korzystać; za domem
Rs. 12. Uiszczaniem zaś może być po ostatejnej lekcji. — Próby Ma-
larstwa tego mogą być przejrzone w mieszkaniu mojem przy ulicy
Krakowskiej-Przędzi: pod Nr 436, naprzeciw statui N. P., od go-
dziny 8 do 11 rano, po połud: od 3 do 6. — Jan Petersilge, Nau-
czyciel Nowego sposobu Malowania.

S K Ł A D

**MATERJAŁÓW PISMIENNYCH, RY-
SUNKOWYCH i GALANTERYJNYCH**

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 497 C.

Otrzymał piękny assortiment **Papieru listowego**
Paryżkiego w rozmaitych formatach; **Kopert** stosownych
do Papieru.

Portefeuille z przyborami i do położenia na Biur-
ko **Bivoir**.

Laku francuzkiego kolorowego, oraz pięknych i zupeł-
nie nowych **Liter**, jak niemniej i **Winet**, które wytła-
czają się na kupionym Papierze listowym bezpłatnie. Oprócz
Paryżkiego Papieru listowego, sprzedają się tamże:

100 arkuszy Papieru listowego,
50 Kopert, za 45 i 50 kop.

Biorącym jednak znaczniejsze partje, jako to na ryzy, te-
go Papieru, sprzedaje się jeszcze taniej; zadaniem bowiem
składu jest, aby przez najumiarkowańsze ceny, zasługiwać
sobie zawsze na względy Publiczności.

Tamże znajdują się znane ze swej dogodności, oszczędne
Lampki do czytania, zwane **Oleogene**, sztuka po
Rs. 2 kop: 70.

Bilety wydłaczane i czarno drukowane, wyrabiają się
na Francuzkim grubym, z dwóch stron glansowanym Papie-
rze, 100 sztuk za Rs. 1; na cieńszym takimże papierze, 100
sztuk za kop: 75.

Pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu
dawniej WW. Marañów, za kratami, wprost gmach
Trybunału, otworzona została **MLECZAR-
NIA**, w której dostać można **MLEKA** pro-
sto od Rów, kwarta po gr: 16; **SMIETANKI** słodkiej
na różne ceny; **SMIETANKI** na krem; **SMIETANY**
kwaśnej; **MLEKA** zsiadłego; **MLEKA** Roziego; **MA-
SŁA** ze stalki; **SMIETANKI** dla chorych.

W dniu dzisiejszym otwarta została

RESTAURACJA,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, w domu dawniej
Frycza, a teraz W. Kożuchowskiego.

W powyższej RESTAURACJI, zwanej „Pod Orłem,” będzie
można dostać **SNIADAN, OBIADÓW i ROLACJI**, smacznie
przyrządzonych, a we Czwartek i Niedzielę **FLAKI**.

E. Świdarska.

W Handlu Win i Towarów Kolonialnych **Ludwika Bo-
gdańskiego**, przy ulicy Kraków-Przędzi: Nr 72, dom dawniej
Małcza, można dostać świeżych **Minogów** Hamburgskich wiel-
kich, w tym czasie rzadko gdzie znajdujących się; przytem tak-
że wszelkich **Napojów**.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do Kapeluszy i Czepeków,
do Magazynu Strojów obok Handlu Dobrycha, przy ulicy Sena-
torskiej pod Nr 454. — **Józefa Kucharska.**



SKOPOW opasowych sztuk 200,

jest do sprzedania w **Gradowie**, w Po-
wowie Łowickim, mila od miasta Sochacz-
wa, od Rudy Guzowskiej mil dwie; wiado-
mość w miejscowej Administracji.

W Fabryce mojej **Szklá, Czechy** pod Garwolinem, wyra-
biają się Tafle do okien na sposób Belgijski, które są daleko grub-
sze od zwykajnych, proste, bez rysów, z pięknym połyskiem, a
co najważniejsza, że nie ulegają przepaleniu od słońca. Taffi tych
kosztuje kopa hutnicza Nr 1 Rs. 2; Nr 2 Rs. 1 k. 50; Nr 3 Rs. 1
k. 20, i dostać ich można każdego czasu, tak w Fabryce Szklá Cze-
chy, jako też w Składach w Warszawie przy ulicy Senatorskiej
pod Nr 477A i za Żelazną-Bramą w domu Nr 973, naprzeciwko
Gościnnego dworu; i w tychże Składach przyjmują się zamówie-
nia i obstalunki na Tafle dowolnych rozmiarów i grubości, które
szybko i dokładnie wykonane zostaną. — **Ignacy Hordliczka.**

JABŁKA, JABŁKA, JABŁKA,

Chcąc Skład Jabłek jak najspieszniej znieść, sprze-
dają się więc **JABŁKA** w rozmaitych gatun-
kach, na deser i do komputu, po nader umiarkowa-
nych cenach, w Sklepie przy ulicy Przechodniej pod
Nr 951/2, w domu zwanym **Radziwiłowskiem**.

LOKAL składający się z czterech **POKOJ**,
w gmachu Teatrów, do najęcia od Sgo Jana r. b. —
Wiadomość u Rządu.

PIANINO, oraz różne **Fortepjany** do sprze-
dania lub wynajęcia, pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej
w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim a
domem Steinkellera, na 1m piętrze od frontu.

Przy ulicy Nowogrodzkiej w bliskości Kolei Żelaznej
pod Nr 1599 Lit: C.

LOKALE do wynajęcia od Sgo Jana, skła-
dające się:

DWA LOKALE na parterze od frontu,
każdy po **trzy Pokoje**, Przedpokój, Kuchnie, Piwni-
ce i Drwalnie, Pralnia i Góra wspólne.

JEDEN LOKAL na parterze od frontu,
trzy Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; Pralnia i Gó-
ra wspólne.

W oficynie na parterze, w podwórzu.
DWA LOKALE każdy po dwa Pokoje, Kuchnie, Pi-
wnice i Drwalnie; Pralnia i Góra wspólne.

Wiadomość u Stróża przy bramie.

FOKAL Nowy-Świat Nr 1297.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że jutro odbędzie się
pierwszy **KONCERT** przez przybyłych Górali, w Ogro-
dzie, a wieczorem w Sali. — Tamże można dostać dobrego wy-
stalego Piwa Bawarskiego z Browaru Pana Lentzkiego i innych
Napojów, jakoteż różnych Przekąsek. — **A. Rothe.**

**Dla Szanownej Publiczności najniższe
ogłoszenie.**

Wzruszając się, iż urządziłem w mojej **Restauracji**, dawniej w domu
Steinkellera, teraz Sarneckiego, przy ulicy Trębackiej Nr
638, **Salę** na **Table d'hote**. Wehód z podwórza na
lewo. Pierwszy Obiad dany będzie w Niedzielę d. 22 Kwie-
tnia, o godzinie 2ej z południa. Wraz z dobrem Poiraw i
Napojów, jak również dobrą i spieszna usługa, polecam się
szczególnym względem Szanownej Publiczności.

August Scholz.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

JW. Rozajła z Xżąt Lubomirskich Hr: *Rzewuska*, Dama Honorowa **NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH**, wyjechała do wód zagranicznych.

Kraków, 18go Kwiet.— Loterja fantowa na dochód ubogich pod opieką Tow: Dobro: przyniosła około 1,000 rłr.: Obraz *Kaplińskiego*, darowany przez nabywcę na dochód ubogich, a należący do tej loterji, nie został jeszcze wylosowany, bo wygrana jego przypadnie podług ciągnięcia loterji liczbowej Lwowskiej.

Znany Artysta Pan *Linkowski*, który jako gość występował kilkakrotnie na tutejszej scenie, i znakomitym talentem swoim wywołał ogólne zajęcie, już policzony został w skład Artystów Teatrów Warszawskich. Piękny to zaiste nabytek dla sceny naszej. Jeszcze kilka śpiewaczek utalentowanych, a Teatr nasz stanie na zupełnej i odpowiedniej stopie.

Wczoraj rano na ulicy Krochmalnej, jedenz przechodniów, przytrzymałwszy podejrzanego człowieka, odebrał mu za półtora tysiąca złotych sreber, które tenże zabrał w jednym z domów przy ulicy Jeruzolimskiej. Tym sposobem właściciel odzyskał stratę swoją pierw nim się o niej dowiedział.

DONIESIENIA.

W mieście Sierpcu, Gub: Płockiej, jest do nabycia **Browar** czynny, dwa Domy, półtrzeciej włóki gruntu, Stodoły i Zabudowania, w każdym czasie. Interesenci zechcą się zgłosić o bliższe warunki, do Właściciela Jana Bytner w Sierpcu.



Ktoby miał do sprzedania **BILLARD**, w dobrym stanie, nowego fasonu, z wszelkimi **rekwizytami** do niego należącymi, raczy swój adres złożyć w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pomieszkanie składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1go Maja r. b., przy ulicy Tamka pod Nr 2832, w domu Wgo Chybczyńskiego. Wiadomość na miejscu.

Podpisany obejmując **ZAKŁAD GASTRONOMICZNY**, istniejący od lat kilkudziesięciu w domu niegdy *Lentzkiego*, nateraz Wgo *Drege*, pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, urządziłem tenże podług wszelkich wymagań Szanownej Publiczności; przeto mam zaszczyt zaawiadomić Ją o otwarciu onego w dniu jutrzejszym. W Zakładzie tym oprócz wybornego **LAGROWEGO PIWA BAWARSKIEGO** i **PORTERU** ze znanej Fabryki W. **NAJMSKIEGO**, sprzedawać się będzie **MIÓD** prawdziwy Krakowski i Węgierski na kufle i butelki; za dobroć wszelkich Trunków i Potraw smacznie i czysto sporządzonych, oraz porządną i rychłą usługę, niniejszem zaręczam.

J. Bogdański.



Są do sprzedania dwa **KONIE** rosłe, pięknej rassy, ciemno-siwe, w piątym roku, zupełnie zdane do zaprzęgu; z tych **Klacz** ma wszystkie przymioty do wytresowania także na wierzchowca; drugi **Walach** silniejszej budowy. Wiadomość w zajezdzie XX. Karmelitów, przy ulicy Leszno, u Furmana Jędrzeja, lub Lokaja Michalka.

Mieszkanie dla jednej osoby, bardzo blisko Kapieli Wsłanych, w przyjemnym i pięknym miejscu, służące mogące na letnie mieszkanie, jest do najęcia. Wiadomość obok Zamku, w Handlu P. Sommera.

Jest do najęcia od 20 Kwietnia, w domu pod Nr 2162 przy ulicy Bonifraterskiej, na prost Kościoła, **Ogród** fruktowy z ziemią; Magazyn, czyli Szpichlerz; Piwnice i małe mieszkania.

DACHÓWKA HOLENDERKA

jest do Sprzedania zaraz w domu przy rogu ulicy Długiej i Miodowej pod Nr 489d.



Miedzy godziną 9 a 10 przed południem, zginęła **Suczka** biała, uszki żółte blade i po sobie centki żółte, młoda, nazywa się **Bibi**, mająca nasaciznę, gdyż na oczy cierpi; nos w końcu obdarty z sierści, gdyż w tem miejscu miała smoleś; zginęła na Nalewkach lub w Krasińskich Ogrodzie d. 19 Kwietnia; kto ją odniesie na Nalewki pod Nr 2237, otrzyma Rs. 2. Stróż wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopnia 13. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stop 7 cali 5. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Hrabina*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Konkurent* i *Mąż*. — *Biała kamelja*. — *Chłopi arystokraci*.

Jutro, t. j. w Niedzielę d. 22 b. m., w Salonie koncertowym **Dolin Szwajcarskiej**, Wielki **WIECZÓR MUZYKALNY**, pod dyrekcją P. **Józefa Fuchs**, znanego w Warszawie Dyrektora. Pomiędzy innymi dziełami, wykonane będą następujące utwory: Don Juan, Uwertura Mozarta; Töne Norden, Wale Fuchsa; Finał z op: Zampa, Herolda; Majtkowie, Uwertura Flotowa; Chór Pięgrzymów i Kołysanie z op: Wallfahrt z Ploermel, Meyerbeera, instrumentowane przez Fuchsa (nowe); Pele-Mele, Wielkie Pot-pourri Fuchsa; Uwertura Teufel ist los, Ballego; Zapomniany Krakowiak, przez A. M. Początek o godzinie 5ej. Cena wejścia kop: 15. Programy przy Kassie. — Dziś Zabawa jak zwykle.

Jutro w Salonach P. **Ohm**, Orkiestra Polska pod dyrekcją **A. Kuhne**, wykona następujące dzieła: Marsz defilowy, Sonnefelda (nowy); Cykloidy, Wale Straussa; Uwertura D minor i Kahlwody; Rontredanse Hulda; Uwertura z op: Maritana, Wallacoa; Grizetta Polka, Siedego (nowa); Lza (Śpiew) solo na trąbie, Siedego (nowy); Kwiaty Polskie, Pot-pourri E. Bacha; Pot-pourri z opery Ernani, Verduzy; Król tańca, Mazur Syrewicza; Polonez, solo na skrzypce Tuszyńskiego; En avant, Marsz Guugla. Początek o godzinie 4 1/2.

TIVOLI. Dziś Muzykalna Zabawa; Program z dzieł klasycznych złożony, pod dyrekcją P. Kellnera. Początek o godzinie 7ej. — Oddzielne wejście do Sali od liwy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskazuje napis: „Wechód do Salonu koncertowego **Tivoli**.”

W Ogrodzie Nadwiślańskim **Głuskiej**, na **PRADZE**, pod Nr 376, codziennie grywać będzie **Rajczak** z kompanją, gdzie przy rychłej usłudze, jak dawniej, dostać można wszystkich wiosennych Nowalji, Raków i Kureczat, oraz Miódów i innych Napojów.

WIEJSKA KAWA.

Jutro **Muzykalna Zabawa** w powiększonym komplecie, na której pomiędzy innymi, zostaną wykonane: Uwertura Zampa, Herolda; Uwertura Marta, Flotowa; Variationen fir die Fioline, Beriot. Początek o godz: 5ej. Cena wejścia kop: 10.

Dziś i codziennie, w Zakładzie **PIWA** Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka obok Rutusza, wieczorem, grać będzie z kompanją P. **Rajczak**.

MUZYKA Pana **Jakobiego**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, Nr 605 ulca Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema Koronami.

Do Handlu **Józefa HÖHR**, (dawniej **CZABAN**), w gmachu Teatralnym, nadeszły dziś świeże wyborowe **OSTRYGI Holsztyńskie**.